

UCHWAŁA

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego
w sprawie **P.M.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2017 r.

zażalenia wniesionego przez obrońcę obwinionego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 6 marca 2017 r.,

w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych,

uchwalił:

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny w [...] uchwałą z dnia 6 marca 2017 r.,
podjętą na podstawie na podstawie art. 129 § 1 i 3, art. 130 § 3 i art. 131 § 1
ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiesił P.M.
- sędziego Sądu Okręgowego w [...] w czynnościach służbowych na okres od dnia 9
marca 2017 r. do dnia 8 sierpnia 2017 r. oraz obniżył o 25 % wysokość
wynagrodzenia sędziego w tym okresie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że Prezes Sądu Okręgowego w [...] przedstawił Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] zarządzenie z dnia 8 lutego 2017 r., wydane na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej u.s.p.) o natychmiastowej przerwie w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego Sądu Okręgowego w [...] P.M. na okres od dnia 8 lutego 2017 r. do dnia 8 marca 2017 r. W uzasadnieniu tego zarządzenia Prezes Sądu Okręgowego w [...] podał, że w dniu 1 lutego 2017 r. wpłynęło postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego w [...] o wszczęciu wobec sędziego postępowania dyscyplinarnego i postawieniu zarzutów uchybienia godności urzędu z art. 107 § 1 u.s.p. i popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń, polegających na tym, że: (1) w dniu 30 czerwca 2016 r. w [...] w sklepie [...] dokonał kradzieży mienia w postaci przegubowego łącznika wkrętarki z pinem przy czym kwota zestawu zawierającego ten łącznik wynosiła 95,29 zł oraz że (2) w dniu 30 czerwca 2016 r. w sklepie [...] od funkcjonariusza Komisariatu Policji w [...] przyjął mandat karny w wysokości 100 zł, potwierdził jego odbiór oraz zgodził się uiścić grzywnę za popełnienie wykroczenia polegającego na dokonaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. kradzieży rzeczy na szkodę sklepu w [...].

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił ponadto, że sędzia P.M. w dniu 30 czerwca 2016 r. ok. godz. 15.00 pozostawił swój prywatny samochód w punkcie serwisu klimatyzacji mieszczącym się w sąsiedztwie sklepu położonym w [...] przy ul. G. Ponieważ naprawa miała trwać około godziny, ustalił z pracownikiem serwisu, że będzie oczekiwał na telefon z informacją o naprawie we wskazanym sklepie, po czym udał się do sklepu, gdzie w dziale metalowym oglądał różne zestawy do wkrętarek. W zestawie firmy D. zobaczył przegubowy łącznik z pinem, który mógł być wykorzystany do wkrętarki, którą zakupił w tym sklepie w dniu 26 czerwca 2016 r. Łącznik ten zainteresował P.M., który zastanawiał się, czy będzie on miał praktyczne zastosowanie z nabytą przez niego wkrętarką. Obwiniony schował do kieszeni ten łącznik. Po otrzymaniu telefonu z serwisu z informacją, że samochód już jest do odebrania po naprawie, P.M. odszedł od regału z zestawami pinów, skierował się w stronę wyjścia. Po wyjściu ze sklepu podszedł do niego mężczyzna, który pokazał plaketkę zawieszoną na szyi i powiedział, że jest kierownikiem

ochrony. Poprosił, żeby P.M. wrócił z nim do sklepu. P.M. uczynił to. Udali się do pokoju ochrony w tym sklepie. Obwiniony poproszony przez pracownika ochrony o pokazanie zawartości kieszeni, z kieszeni wyjął łącznik wkrętarki z pinem. Próbował tłumaczyć, że nie zamierzał ukraść łącznika. Kierownik ochrony wezwał Policję. Przed przybyciem Policji Sędzia okazał legitymację sędziego, zaoferował zakup całego zestawu. Kierownik ochrony, który przyniósł zestaw, powiedział, żeby obwiniony poczekał, gdyż musi to skonsultować. Wrócił po chwili z dwoma umundurowanymi policjantami. P.M. zgodził się przyjąć mandat karny. Obwiniony potwierdził swoim podpisem - pouczony o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego - że przyjmuje mandat karny na kwotę 100 zł, potwierdza jego odbiór oraz zgadza się uiścić grzywnę w wyznaczonym terminie za popełnienie wykroczenia polegającego na kradzieży w dniu 30 czerwca 2016 r. części mechanicznej na szkodę sklepu [...] w [...], to jest wykroczenia z art. 119 k.w. P.M. w kasie sklepu w dniu 30 czerwca 2016 r. o godz. 16.29 kartą bankową zapłacił kwotę 95,29 zł za zestaw, częścią którego był łącznik wkrętarki z pinem. P.M. od momentu otwarcia sklepu [...] w tym miejscu, tj. od ponad 10 lat, dokonywał w nim cyklicznych zakupów. Od kilku lat zakupy dokonywane w tym sklepie rejestruje również na karcie lojalnościowej „D.” uprawniającej do uzyskania rabatów. W dniu 30 czerwca 2016 r. na karcie było naliczonych 3.377 punktów. Sklep nalicza 1 punkt za każde wydane w nim 5 zł, stąd do dnia 30 czerwca 2016 r. obwiniony zakupił w tym sklepie towary za co najmniej 16.885 zł. Ponieważ w latach 2010 - 2012 prowadził budowę domku jednorodzinnego, zdarzało się, że w tym sklepie bywał nawet kilka razy dziennie.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przypomniał regulację art. 82 § 1 i 2 u.s.p. oraz korespondującą z tą regulacją treść § 4, § 5 pkt 2 i § 16 zbioru zasad etyki zawodowej sędziów stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, a także art. 130 § 1 i 3 u.s.p. oraz stwierdził, że Zastępca Rzecznika wydaje się wychodzić z przekonania, że sam fakt wyniesienia przez P.M. elementu wiertarko - wkrętarki bez uprzedniej zapłaty wystarczająco uprawdopodobnia popełnienie wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i uzasadnia złożony wniosek o zawieszenie w

czynnościach. Z kolei, sędzia P.M., odwołując się do zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia, również ogranicza się do samego tylko wyniesienia wskazanego towaru ze sklepu, zaznaczając, że z logicznego punktu widzenia, uwzględniając wyżej opisane okoliczności, niepodobne jest zarzucanie mu umyślności działania, a tym samym przypisywanego wykroczenia.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, takie wąskie podejście jest jednak błędne i nie pozwala na wypracowanie pełnej i właściwej oceny, czy zarzut popełnienia przypisywanego obwinionemu deliktu został wystarczająco uprawdopodobniony. Ocena, czy można przyjąć za uprawdopodobnione, że P.M. dopuścił się przypisywanego mu wykroczenia, a tym samym naruszenia powagi sądu i wskazanych zasad etyki, nie może być bowiem prowadzona w oderwaniu od tych okoliczności, które miały miejsce po tym, jak sędzia został poproszony przez kierownika ochrony do kontroli po przekroczeniu linii kas. W kontekście tych okoliczności musi być więc rozważany zarzut braku logiki w twierdzeniu, że obwiniony miał zamiar dokonać obiektywnie bardzo drobnej kradzieży, dysponując jednocześnie znacznymi środkami finansowymi i będąc stałym klientem sklepu, w którym dokonywał wielokrotnie zakupów towarów znacznej wartości. W świetle wyjaśnień sędziego, opisywana sytuacja była wynikiem roztargnienia wynikającego z szeregu różnych czynników. Byłoby to oczywiście zrozumiałe i mogłoby spotkać w zasadzie każdego, niezależnie od wykonywanego zawodu. Oczywiście sam fakt, że P.M. zdecydował się w tej sytuacji na dokonanie zapłaty za cały element zestawu nie jest niczym nagannym i nie podważa jeszcze logiki prezentowanego przezeń wyводу. Nie sposób jest jednak taką samą miarą oceniać poddania się ukaraniu mandatem. Ocena tej okoliczności na tym etapie postępowania nie jest istotna z perspektywy drugiego ze stawianych zarzutów. W tym zakresie rację należałoby przyznać obwinionemu, że sam kaliber tego czynu nie wymagałby odsunięcia od wykonywania zawodu sędziego. Okoliczność ta ma jednak kluczowe znaczenie dla uznania, czy fakt popełnienia wykroczenia został na tym etapie postępowania wystarczająco uprawdopodobniony. W tym też kontekście niezależnie od zrozumiałego stresu, czy zmęczenia oraz wszystkich szczególnych okoliczności wymienionych przez obwinionego, jakie miały mieć wpływ na jego stan emocjonalny, jako sędziemu z

wieloletnim doświadczeniem i to przy prowadzeniu spraw karnych, doskonale znane są przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Stosownie zaś do art. 97 § 1 pkt 1 k.p.w. funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia (...). *A contrario*, przyjęcie mandatu, w określonych okolicznościach może oznaczać fakt przyznania się do popełnienia wykroczenia. Oczywiście trudno byłoby wykluczyć u przeciętnego człowieka motywacji przyjęcia mandatu celem uniknięcia czasochłonnego i stresującego postępowania sądowego nawet wówczas, gdy nie zgadza się on z przesłankami ukarania, czyli - kolokwialnie mówiąc - „dla świętego spokoju”. Inną jednak już miarą należy oceniać motywację osób, które wykonują tzw. zawody zaufania publicznego (oczywiście nie tyle sędziów, którzy nie mogą poddać się orzecznictwu mandatowemu, ale np. adwokatów, notariuszy). Trudno byłoby zaaprobować przyjęcie przez wskazane osoby mandatu, do którego nałożenia nie ma żadnych podstaw prawnych, zwłaszcza wówczas, gdyby był on nakładany za wykroczenie, które może być popełnione wyłącznie z winy umyślnej. Nie budzi bowiem wątpliwości, że również w odczuciu społecznym fakt przyjęcia mandatu jest utożsamiany z przyznaniem się do winy. Skoro więc obwiniony przyjął mandat, to (abstrahując od oceny tego zachowania w kontekście drugiego zarzutu) w odczuciu społecznym dał podstawy do twierdzenia, że tym samym przyznał się do popełnienia kradzieży. Oczywiście okoliczność przyjęcia mandatu przez P.M. w żadnym razie obiektywnie nie przesądza, że dopuścił się on przypisywanego mu wykroczenia. Okoliczność tę zweryfikują dalsze czynności Zastępcy Rzecznika tudzież Sądu w postępowaniu dyscyplinarnym w oparciu o zebrany materiał dowodowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, na obecnym etapie powyższa okoliczność uprawdopodobnia jednak ten zarzut w stopniu wystarczającym do stwierdzenia, że obwiniony mógł dopuścić się wykroczenia z art. 119 § 1 k.w.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego, wykonywanie przez sędziego, na którym ciąży uprawdopodobnione podejrzenie popełnienia kradzieży, zwykłych obowiązków zawodowych jest natomiast nie do pogodzenia tak z interesem wymiaru sprawiedliwości, jak też z interesem społecznym. Obwiniony

wykonuje szczególne czynności orzecznicze, gdyż - jak sam zauważył - orzeka w sprawach karnych, decydując o odpowiedzialności karnej sprawców poważnych przestępstw. Podejrzenie popełnienia kradzieży nie pozwala mu więc na wykonywanie czynności orzeczniczych. Istota powagi sądu tkwi bowiem, między innymi, w nieskazitelnym charakterze sędziego, więc każda osoba będąca uczestnikiem postępowań toczących się przed sądami ma prawo oczekiwać, by jego sprawa nie była prowadzona przez osobę podejrzaną o dokonanie kradzieży. W kontekście powyższej uwagi nie może mieć istotnego znaczenia fakt, że Sędzia P.M. prowadzi wiele spraw i odsunięcie go od ich prowadzenia spowodować może istotne problemy w ich dalszym rozpoznawaniu. Gdyby się bowiem okazało, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego w opisywanej postaci, tj. kradzieży mienia, to wymiar sprawiedliwości odniósłby znacznie większy uszczerbek, przyzwalając obwinionemu na dokończenie tych postępowań.

Zawieszając sędziego P.M. w obowiązkach służbowych na okres 5 miesięcy, Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że kierował się wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, który - jak należy zakładać - posiada wiedzę co do przewidywanego maksymalnego okresu trwania postępowania dyscyplinarnego. Konsekwencją zawieszenia obwinionego w czynnościach służbowych jest zaś obniżenie jego wynagrodzenia o 25% w okresie zawieszenia, gdyż zgodnie z art. 129 § 3 u.s.p. rozstrzygnięcie to jest obligatoryjne, a możliwe obniżenie wynagrodzenia zamyka się w przedziale od 25 do 50 % wynagrodzenia.

Obwiniony sędzia P.M. wniósł do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zażalenie na uchwałę z dnia 6 marca 2017 r., zaskarżając tę uchwałę w całości na swoją korzyść i zarzucając jej: (-) na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów „wyrażającej się w wyrażeniu” wzajemnie sprzecznych ocen w uzasadnieniu uchwały oraz (-) na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. rażąco niewspółmierną surowość okresu zawieszenia obwinionego w czynnościach służbowych na 5 miesięcy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Oceniane w niniejszym postępowaniu zażalenie jest nieuzasadnione. Wbrew odmiennemu stanowisku żalącego się, merytoryczna strona rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej uchwale nie może bowiem budzić zastrzeżeń.

Wymaga podkreślenia, że z całą pewnością w postępowaniu w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny rozstrzyga jedynie o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanymi wobec niego (na przykład w postanowieniu o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego) zarzutami. Nie rozstrzyga natomiast o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (por. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego: z dnia 23 września 2003 r., SNO 30/02, OSNSD 2002 Nr 1-2, poz. 12 oraz z dnia 27 lutego 2008 r., SNO 16/08, niepublikowana). Celem tego postępowania nie jest więc wykazanie, że doszło do popełnienia przez sędziego zarzucanego mu czynu (czynów), to bowiem będzie przedmiotem postępowania dowodowego w postępowaniu dyscyplinarnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 9 czerwca 2005 r., SNO 27/05, LEX nr 472067), ale tylko ustalenie, czy zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nakazuje uniemożliwienie wykonywania przez sędziego czynności służbowych, z uwagi na rodzaj zarzucanego mu czynu, zwłaszcza gdy pełnienie przez niego w takiej sytuacji obowiązków związanych z wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości godziłoby w powagę sądu (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 marca 2007 r., SNO 14/07, LEX nr 471781). Postępowanie w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach jako postępowanie incydentalne nie może zatem kategorycznie rozstrzygać o sprawstwie i winie sędziego (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 kwietnia 2009 r., SNO 22/09, niepublikowaną).

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, w stanie faktycznym niniejszej sprawy kluczowe dla jej rozstrzygnięcia są trzy okoliczności, przyznane wszak przez obwinionego sędziego. Pierwszą z nich jest wyjęcie z zestawu narzędzi jednego elementu (przegubowego łącznika z pinem), drugą schowanie

tego elementu do kieszeni, a trzecią przyjęcie mandatu karnego za popełnienie wykroczenia polegającego na kradzieży „części mechanicznej” na szkodę sklepu. Trafna jest przy tym konstatacja Sądu pierwszej instancji, że o ile samo wyniesienie wspomnianego przedmiotu za linię kas z całą pewnością nie przesądza jeszcze i nie może przesądzać o winie obwionionego sędziego, która w odniesieniu do tego czynu musi mieć przecież postać umyślności (szczegółowa ocena strony podmiotowej czynu będzie przedmiotem postępowania dyscyplinarnego), o tyle dostrzeżone przez pracowników ochrony „rozkompletowanie” zestawu i schowanie jednej jego części do kieszeni, a następnie wyniesienie tej części ze sklepu (za linię kas), w zbiegu z późniejszym przyjęciem mandatu karnego i zgodą na uiszczenie określonej w nim grzywny na pewno daje podstawę do uznania, że w powszechnym odbiorze popełnienie wykroczenia zostało uprawdopodobnione, w szczególności jeśli nałożenie mandatu jest możliwe wówczas, gdy schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia oraz gdy nie zachodzi wątpliwość co do sprawcy czynu (art. 97 § 1 k.p.w.).

W przedstawionej sytuacji Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stoi zatem na stanowisku, że w pełni uprawnione jest uznanie, iż obwiniony sędzia stworzył swoim zachowaniem co najmniej pozór popełnienia wykroczenia, które ze względu na jego rodzaj i charakter z całą pewnością należałoby zakwalifikować jako przewinienie dyscyplinarne polegające na uchybieniu godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Sędzia obarczony takim zarzutem nie może natomiast w sposób wiarygodny, bez realnego narażenia na szwank dobra wymiaru sprawiedliwości, wykonywać obowiązków służbowych. Trafnie więc stwierdza Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że ciężące na sędzim podejrzenie popełnienia wykroczenia omówionego typu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne polegające na uchybieniu godności urzędu nie pozwala na wykonywanie przez niego czynności orzeczniczych. Każda osoba będąca uczestnikiem postępowania sądowego ma bowiem prawo oczekiwać, że sprawa z jego udziałem nie będzie rozpatrywana przez sędziego, na którym ciąży takie podejrzenie.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów sformułowanych w zażaleniu, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa z kolei, że istotnie wyznaczenie 5-ciomiesięcznego okresu zawieszenia obwinionego w obowiązkach służbowych nie zostało przekonująco uzasadnione w zaskarżonej uchwale. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poprzestał bowiem w tym zakresie na akceptacji wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego. Biorąc jednakże pod uwagę z jednej strony to, że toczące się przeciwko obwinionemu postępowanie dyscyplinarne trwa nadal (został sformułowany wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, który jest rozpatrywany przez właściwy sąd dyscyplinarny), z drugiej zaś, że do upływu orzeczonego okresu zawieszenia pozostał już tylko okres około półtora miesiąca, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny jest zdania, że i ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie, zwłaszcza że istniejące dotychczas przyczyny zawieszenia nie ustały i nadal jest pożądane (z tych samych co uprzednio przyczyn), aby obwiniony nie wykonywał czynności orzeczniczych.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji swojej uchwały.